# GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 93. — W Srodę dnia 19. Listopada 1828.


## Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 16. Listopada.

Przybyły tu dnia 12. m. b. goniec z Petersburga przywiózł nader zasmucaiącą wiadomość, iż N. Cesarzowa Matka rozstała się z światem dnia 5. m. b. Ta niespodziana strata pogrążyła Króla i cały dom Królewski w naywiększym smutku.

Dwór Królewski przywdział w piątek, dnia 14. m. b. żałobę po N. Cesarzowey Maryi Feodorownie Rossyiskiéy, na 3 tygodnie.

Ich Królewiczoskie MM. Xięstwo Karolostwo Pruscy, powrócili tu z Weimar.

JW. JX. Arcybiskup Gnieźnieński i Poznański, Dr. Wolicki, odiechał do Poznania.

JO. Xiążęta Wilhelm i Alexander Solms-Braunfels, przybyli tu z Dessau.

Król. Saski Minister konferencyonalny, nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy C. Austryackim dworze, Hrabia von der Schulenburg-Closterode, odiechał do Drezna.

## Wiadomości zagraniczne.

### *Rossya.*

Z Petersburga, d. 25. Paźdz. (6. Listop.)

Okropny cios dotknął niespodzianie dom Cesarski i Rossyą. N. Cesarzowa Marya Feodorowna, po kilkudniowéy cięźkiéy chorobie, rozstała się z światem w nocy z 23. na 24. m. b. Niepodobno opisać głębokiego smutku Cesarza, Cesarzowéy Alexandry Feodorowny i naydostoynieyszéy rodziny. Wszystkich wiernych poddanych przeiął wskróś ten smutny wypadek; tkliwy, szczery żal na każdéy maluie się twarzy. Nigdy

świat niewidział na tronie tak niezmordowanie dobroczynnéy Monarchini.

---

*Naywyższy manifest.* Z Bożéy łaski, My Mikołay Pierwszy, Cesarz i Samodzierca wszech Rossyy i t. d. Oznaymuiemy wszystkim Naszym wiernym poddanym. Podobało się Panu życia i śmierci dotknąć nas nowym bolesnym ciosem. Nasza ukochana matka Cesarzowa Marya Feodorowna została nam wydartą. Choroba, która z początku zdawała się niebyć niebezpieczną, wzmogłszy się nagle w zagrażaiącym sposobie, zakończyła dnia 24. m. b. (5. Listopada) o godzinie 2. po północy, drogie Jéy życie, którego każda chwila dopełnieniu wielkich obowiązków cnoty poświęconą była. Z ściśnioném sercem korząc się przed niedościgłemi wyrokami doświadczaiącéy nas Opatrzności, udaiemy się do naszego ukochanego ludu. Smutek nasz iest smutkiem wszystkich naszych wiernych poddanych, i tylko w tkliwym ich udziale znaleść możemy ulgę. Opłakuiąc oni naszą nieprzepomną matkę, wznosić będą pospołu z Nami modły do miłosiernego i w swoich strofowaniach Boga, ażeby przyiął na swe łono łagodną iéy duszę, która była wszystkich szlachetnych uczuć i cnot świątynią; nam zaś i całemu naszemu pogrążonemu w żalu domowi, moc i pociechę z wysokości zsyłał. Dan w Naszéy stolicy Petersburg dnia 24. Października 1828. roku łaski, Naszego panowania roku trzeciego.

M i k o ł a y.

## *T u r c y a.*

Z Konstantynopola, dnia 11. Październ.

W pierwszych dniach tego m. wręczył Reis-Efendemu Poseł Niderlandzki Pan van Zwillen nową odezwę zebranych w Poros Posłów Angielskiego, Francuzkiego i Rossyiskiego. Była to odpowiedź ich na odebrane od Porty oświadczenie, iż polityka i dostoieństwo iéy niepozwala iéy, posłać pełnomocnika do Korfu. Podobno Posłowie Angielski i Francuzki wzbraniaią się nanowo w tém piśmie, przybyć do Konstantynopola, ponieważ odbywaiące się właśnie narady względem politycznego bytu Grecyi niepozwalaią im się oddalić; wzywaią oni owszem powtórnie Reis-Efendego, ażeby nakłonił Portę do wysłania Kommissarzów do Poros i t. d. Reis-Efendi przełożył tę nową odezwę Dywanowi. Stemwszystkiem, kiedy w tym czasu przeciągu Francuzi wylądowali do Morei, co niezmiernie Portę przeciw Francyi oburzyło, i wypadki woienne zdawały się pomyślną dla niéy przybierać postać, łatwo przewidzieć było można odpowiedź. Reis-Efendi miał iuż odpisać, że Dywan wcale iuż niechce nic słyszeć o pacyfikacyi Grecyi, lecz że ma zamiar posłać 30,000 Albańczyków i Turków do Morei, aby tam sprobować szczęścia oręża i tym sposobem rozstrzygnąć pytanie względem Grecyi. — Przez Smyrnę przybył tu Kiaja-Bey Solimana Baszy Kandyi, aby zdać Sułtanowi sprawę z ciężkich zdrożności, dokonanych na kilku greckich mieszkańcach miasta Kandyi. — Rozgłaszane przez Portę wiadomości z teatru woyny brzmią ciągle pomyślnie, a od dni kilku przyprowadzono też tu znowu około tysiąca ieńców rossyiskich. Zdanie o tegoroczném kampanii pozostaie niezmienném w Pera; mniemaią, iż woyska rossyiskie bądź że zdobędą Warnę lub nie, cofną się na zimę po nad Dunay. Lecz i w tureckim obozie pod Szumlą panuie niedostatek wszelkiego rodzaiu i nawet stolica czuie iuż wydany w Odesie zakaz dowozu zboża, kiedy od dni 14. chleb coraz droższy i gorszy. (Zbyteczną pewnie iest uwaga, iż w Konstantynopolu niewiedziano ieszcze o upadku Warny).

Z Bukarestu, dnia 20. Października.

Od dwóch dni słychać w kierunku od Sylistryi nieustanne z dział strzelanie; co, iak się zdaie, trwa dzień i noc. Kiedy dawniéy tylko tedy owedy szedł ogień armatny, domyślaią się, iż woysko rossyiskie ma iuż w bateryach ciężkie działa do obleżenia używane i znacznie się ku twierdzy zbliżyło. Turków ma być w Sylistryi 24,000; korpus rossyiski oblegaiący ma obecnie naymniéy 30,000 ludzi wynosić.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 8. Listopada.

Dnia 5go po mszy prezydował Król Jmć w Radzie Ministrów, która 5 godzin trwała od 11½ do 4½.

Codziennik wcale nieiest kontent z rozdania orderów z okazyi imienin Króla. „Z boleścią uważano — pisze on — iż pomiędzy tymi, którzy na wniosek Ministra oświecenia otrzymali ozdoby honorowe i nagrody, znayduią się mężowie, hołduiący zasadom, niezgodnym zupełnie z zasadami monarchiczney i chrześciańskiéy oświaty. Widać ztąd dostatecznie myśli dzisieyszego trybu instrukcyi publiczney. Zamykaiąc szkoły duchowne, nic prostszego, iak obsypywać bezbożnych Professorów oznakami honorowemi. Lecz byłoby rostropniéy i polityczniéy, gdyby przynaymniéy nastroiono minę, iakoby popełnione przeciw xiężom gwałty, niebyły wymierzone przeciwko saméy religii, a w tym przypadku musianoby zachować nagrody dla tych, którzy tę religią czczą lub przynaymniéy poważaią (rozumie się dla Jezuitów.) Przeciwne temu postępowanie usprawiedliwia dostatecznie obawy wszystkich dobrze myślących. Niemożna się też dziwić, iż tak wiele młodzieży opuszcza kray, aby znaleść przytułek w Szwaycaryi i w Hiszpanii. W Fryburgu znayduie się ich iuż 400, a ta iedna okoliczność iest wielkim przeciw Ministrom zarzutem. Gdyby przecież takowe wielu rodzin francuzkich postanowienie mogło nam poddać myśl smucenia się z téy przyczyny, łatwobyśmy mu musieli oddać sprawiedliwość, zapatruiąc się na szanowne pomiędzy nami zasady, które rozdzieraią serca oyców chrześciańskich i drzyć im każą, gdy sobie pomyślą, iaka przyszłość ich dzieci czeka."

Także Pan Barrande, niższy nauczyciel Xiążęcia Bordeaux, otrzymał krzyż legii honorowéy. A Codziennik? Kontent z tego.

Otoż znowu 14 dyecezyy poddało się postanowieniom z dnia 16. Czerwca.

Wydawcy Konstytucyonisty, i wychodzącego tu od nieiakiego czasu małego dziennika, Figaro, zostali na wniosek żandarmeryi Departamentu Aveyron, z powodu zniewag, których się przeciw niéy mieli dopuścić, na dzień 28. m. b. przed sąd policyi poprawczéy w Rhodez zapozwani.

Konstytucyonista donosi z Tulonu pod dn. 30. Października: Nadeszła tu wczoray depesza obeymuie rozkaz, ażeby okręt liniowy „Trydent," na którym Kontr-Admirał Rosamel zaciągnął swą banderę, niezwłocznie wyruszył. Pomieniony okręt chciał dziś rozwinąć żagle, lecz to dla silnego wiatru wschodniego niemogło nastąpić; ma on popłynąć do Morei i zostawać tamże pod rozkazami Admirała Rigny. Zapewne wyładowane w tuteyszym porcie ostatnie okręty przewozowe, popłyną pod zasłoną „Trydentu" i brygu „Woltyżer." Na Trydencie znayduie się iuż wszystko, co z sprzętów i ludzi należy ieszcze do wyprawy do Morei. Pogłoska o wysłaniu świeżego woyska i przedłużeniu pobytu naszéy armii w Grecyi, nabiera codziennie większego do prawdy podobieństwa. Okręt liniowy „Scipio" stoi ciągle w tuteyszéy przystani, będąc, podobnie iak inne okręty, na pogotowiu do podniesienia kotwicy za pierwszém skinieniem. — Donoszą, iż woyna między Neapolem a Deyem Trypolitańskim ukończona została traktatem pokoiu, podług którego Neapol przyrzekł płacić haracz. Galiota „Fauvette," która tu zawinęła dnia 26. m. b. z Neapolu, przywiozła tę wiadomość.

Prywatna wiadomość Konstytucyonisty z Tulonu z d. 2. Listop. donosi: „Okręt liniowy „Trydent," bryg „Woltyżer" i galiota „Dauphinoise" odpłynęły wczoray wraz z 15 okrętami przewozowemi, które zabrały zapasy żywności i sprzęty obozowe dla naszéy armii w Morei. Wszystko co się w oczach naszych dzieie, domyślać się każe, że armia nasza długo ieszcze w Grecyi zabawi. Tuteyszy Intendent woyskowy zawarł z kupcami miasta naszego nowe układy kupna desek, łopat, i t. d. które przeznaczone są na zrobienie szałasów dla naszego woyska. Oczekuią tam naiętych okrętów przewozowych z Marsylii."

Minister woyny wysadził kommissyą do ułożenia proiektu nowego kodexu praw karnych woyskowych, który ma być Izbom na naybliższém ich posiedzeniu przełożonym. Hrabia Molé iest Prezydentem kommissyi;

złożonéy prócz tego z dwóch Parów, dwóch Deputowanych (między którymi Generał Sebastiani), dwóch Radzców Stanu, Generalnego Adwokata, Król. Prokuratora i Sekretarza.

W lugduńskiéy gazecie handlowéy czytamy co następuie: „Lugduńska powszechna gazeta przestanie wychodzić dnia 10. m. b.“ Posłaniec Izb czyni nad upadkiem téy gazety następuiące uwagi: „Wiadomość ta, która może nieiednemu zdawać się będzie błahą, iest nader ważna. Zbyt długo tłoczyło Francyą to narzędzie stronnictwa iezuickiego; wciąż bowiem dziennik ten podsycał niegodziwe zwolenników iego nadzieie, naigrawał się ze wszystkiego, co Francya ma w poszanowaniu, czernił nasze ustanowienia polityczne, wystawiał powrót cenzury iako iedyny środek zbawienia Francyi i rzucał nayhaniebnieysze pociski na nayznakomitszych mężów naszego czasu.“ Posłaniec Izb, udzielaiący téy wiadomości podług gazety lugduńskiéy, dodaie do tego: „Grzeczność wstrzymuie nas od powtórzenia tego, co pomieniony dziennik względem Gazety Francyi i Codziennika wyraża; wiedziemy tylko walkę z mniemaniami, nigdy zaś osób nieszarpiemy. Z tego powodu ograniczamy się na odesłaniu pomienionych dwóch dzienników do lugduńskiéy gazety handlowéy, ażeby się przekonały, iaką zasady ich maią wziętość na prowincyi. Zresztą naylepiéy się ztąd okazuią prawdziwe życzenia ludu, kiedy dzienniki apostolskie dla braku abonentów upadaią, podczas kiedy dziesięć razy większa liczba dzienników liberalnych nietylko się trzyma, ale nadto wydawców ich zbogaca.“

Doktor Civiale, wynalazca sposobu kruszenia kamienia pęcherzowego, otrzymał order legii honorowéy.

Następca tronu Bawarskiego — pisze Dziennik Handlowy — zwiedza prelekcye uniwersytetu w Monachium. I my iesteśmy świadkami téy prawdziwie godnéy Xiążęcia i chwalebnéy dążności. Pewien Xiążę Francuzki daie tego wyborny przykład, posełaiąc swych synów do publicznych liceów. (Także synowie Xiążęcia Radziwiłła w Berlinie zostali wykształceni w publiczném gimnazyum — dodaie Gazeta Berlińska Vossa.)

Pan S. Carlos, Poseł hiszpański, pożegnał się z światem. Przed kilku dniami rozprzedano pozostałość iego sławnéy piwnicy; zebrać miano z téy aukcyi 40,000 Franków. Podczas aukcyi wydarzył się ten osobliwszy przypadek. Przyszedł urzędnik celny i żądał w imieniu komory celnéy Paryzkiéy odeclenia wina, które wprawdzie za iego życia nieulegało opłacie, lecz po iego śmierci wolność ta ustała; groził on, iż w przypadku nieopłacenia należytości skarbowéy, niebawnie każe piwnicę żandarmami obsadzić. Ten nagły obrot rzeczy niemało zatrwożył licytuiących amatorów wina; ale obrotny aukcyonator pocieszył ich zaraz oświadczeniem, że ilość podatku z weszłych przez aukcyą pieniędzy złoży do depozytu i zapłaci ią, skoro tak koniecznie być musi. Okoliczność iednakże ta oddana ieszcze być ma pod zawyrokowanie sądowe.

Mówią o maiącym tu być założonym wielkim składzie, w którym wszelkich towarów osadniczych w wielkich i małych ilościach za ustanowione ceny dostawać będzie można.

Na obu brzegach Sekwany — piszą z Rouen — panuią, a to szczególniéy w dolinach przyrzecznych, bardzo zaraźliwe febry, które wiele ludzi sprzątaią. Niemożna się spodziewać uwolnienia od téy klęski, chyba iak mrozy nastaną.

W dzień imienin Króla Jmci poświęcono także nowy most na Sekwanie przy pałacu Arcybiskupa. Prefekt Departamentu Sekwany miał mowę, z któréy się okazuie, iż most ten, przez towarzystwo na akcye zbudowany, przez pięć miesięcy wykończonym został, i że ieszcze dwa inne mosty będą wystawione.

Na warsztatach okrętowych w Tulonie buduią teraz 1 okręt liniowy od 100 dział, dwa takież okręty od 84, trzy fregaty od 60, iedną gabarrę od 45 i ieden bryg od 18 dział. Podług listów z tegoż miasta, przybyli tam niedawno syn Xiążęcia Poniatowskiego i syn Marszałka Castries, w zamiarze popłynienia do Morei, gdzie służyć będą iako ochotnicy w 3cim pułku strzelców.

Półkownik Fabvier, który tu samotne życie prowadzi w domu rodziców swego towarzysza podróży P. Molière, gdzie też i P. La Fayette mieszka, i zaięty iest obszerném dziełem, w którém chce rządowi swoie uwagi względem Grecyi przełożyć, ma, iak słychać, wkrótce z stopniem Generała Majora wrócić do Morei, nie po to, żeby tam obiął własne dowództwo, iako raczéy dla tego, ażeby Greków do tego stopnia doprowadził, iżby się mogli obeyśdź bez pomocy woysk naszych, które, skoro ich obecność na Morei za niekoniecznie potrzebną będzie uznana, to iest na przyszłą wiosnę będą odwołane.

Miasto St. Mihiel (Dep. Mozy) dało w sali tamecznego ratusza 28. z. m. dla Deputowanego swego okręgu, P. Etienne, i Prefekta Departamentu, Hrabiego Arros, świetny obiad na ośmdziesiąt osób. Gazeta Francyi mówi przy téy okoliczności, iż P. Etienne, były redaktor Minerwy a teraźnieyszy redaktor Konstytucyonisty, prawdę powiedział, pisząc niegdyś w Minerwie: że obecność musi siać, aby przyszłość zbierać mogła.

Deputowani, PP. Kazimierz Perrier i Pan Jakób Lefebre otrzymali order legii honorowéy.

Pan Benjamin Constant poiechał z Strasburga do Monasteru (w Depart. dolnego Renu); mieszkańcy miasta Barr prosili go byli, ażeby tamtędy iechał. Uczynił to Pan Constant i był w nayświetnieyszym sposobie przyięty. Droga o milę od miasta okryta była ludem wydaiącym radosne okrzyki. Trzydziestu ieźdźców, nayznakomitsi mieszkańce miasta, wyiechało naprzeciw niego i otaczało iego powóz. Wysiadł on do Prezydenta miasta, Pana Dietz; wieczorem o godzinie 8méy zabrzmiała serenada pod oknami, podczas kiedy w domu zgromadziło się naydobrańsze towarzystwo na biesiadę. Prezydent wzniósł pierwszy toast za zdrowie Króla, drugi za zdrowie Pana Constant. Ostatni w tych słowach: „Panu Benj. Constant, gorliwemu obrońcy rozumnéy wolności! Jeżeli nasi spółcześni nie zawsze go rozumieią, to lepiéy go zrozumieią nasze dzieci i wnuki; te mu kiedyś posąg wzniosą!" — Pan Constant odpowiedział, piiąc za pomyślność miasta Barr i wynurzaiąc także dla iego dobra życzenie, ażeby prawo municypalne, zgodne z instytucyami Karty, iak nayprędzéy zostało zaprowadzone.

Autorowie Willeliady ukończyli poema: Napoleon w Egipcie, które wkrótce wyidzie w druku.

Konstytucyonista podaie za rzecz pewną, że w skutek wiedzionego z P. Vatismenil w sprawie edukacyinéy sporu, Xiądz Clausel de Coussergues z urzędu został złożony. To iest niezawodna, że wziął urlop na 6 miesięcy i poiechał do Rzymu.

Nasz dobry Król dał wyprawie peloponezkiéy zlecenie, aby wysłano dwóch Kommissarzy do Egiptu, którzyby się zaięli wykupieniem z niewoli ieńców greckich. Oto iest ich raport: „Dowiedzieliśmy się tu od P. Drovetti, iż część naszego zlecenia iest iuż dopełniona, albowiem przez układ zawarty z Admirałem Codrington niewolnicy greccy, których ieszcze rząd nie sprzedał, wydani zostali. Pozostaie ieszcze trudnieysza część odkupowania tych, którzy się po całym Egipcie rozsypali i są własnością prywatnych osób. Basza dał wprawdzie zapewnienie, iż nam będzie pomocnym względem tych, którzyby dotąd nieprzyięli mahometańskiéy religii; lecz to właśnie bardzo trudny iest punkt, gdy wiele dzieci surowém obeyściem się pomimowolnie do tego zmuszono. Mamy iednakże nadzieię, że nam się uda i tych uratować, iakkolwiek nam to utrudniać będą. P. Drovetti wyrobił nam grecki kościół, klasztor i szpital w Alexandryi, gdziebyśmy tych nieszczęśliwych pomieścić mogli tymczasem, nim się znaydzie sposobność do ich przewiezienia. Niepodobna iest prawdziwie zrobić sobie wyobrażenie o nędzy, w któréy obecnie zostaią; zdarzyło nam się widzieć niektórych tak wygłodniałych, iż ze ziadliwemi zwierzętami walczyli o skóry z melonów powyrzucane na śmiecie. Krzątamy się teraz koło wyszukiwania tych, którzy się w Alexandryi znayduią; iest ich niestety daleko więcéy, niżeliśmy się spodziewali; spodziewamy się przecież, iż ieden z nas (P. St. Leger, Adiutant Generała Maison) naymniéy 400 przed końcem Października do Morei zawiezie."

Od wielu lat żyie w Paryżu Sułtanka indyiska, która ród wywodzi od Timura czyli Tamerlana. Zowie się Alina d'Eldir. W szesnastym roku iéy życia porwana przez rozboyników i uprowadzona za morze, przedawana po różnych kraiach dostała się nareszcie przez osobliwsze zdarzenie do Paryża. Jéy nadzwyczayna uroda, a osobliwie skromna niewinność, powszechną na siebie ściągnęła uwagę. Szczególnieyszym sposobem przedstawioną była Królowéy Maryi Antoninie, która macierzyńskie miała o niéy staranie i poleciła ią szczególnieyszéy pieczy Xiężnéy Lamballe. W rewolucyinych zawieruchach cudzoziemski iéy ród ocalił ią od wspólnego z Królową losu. Podczas wyprawy egipskiéy zwrócił na nią oko Napoleon, który iuż wtenczas układaiąc plany względem Indyi, chciał iéy zapewne użyć za pomocniczy środek. Z tego powodu zabrała z nią znaiomość Jozefina, bardzo się dla niéy okazywała grzeczną i powzięła ku niéy wielkie przywiązanie. Stémwszystkiém uroda z latami niknąć poczęła, ustąpiły powaby, a z niemi i Alina poszła w zapomnienie. W roku 1818. znowu się stała przedmiotem powszechnéy ciekawości, gdy Cheik indyiski przybył do Paryża, aby ią w imieniu familii wezwać do powrotu do oyczyzny. Lecz Francya iuż była dla niéy nową oyczyzną, a prócz tego wychowana była w wierze chrześciańskiéy. Wolała przeto wyznaiąc ią pozostać w niedostatku prawie w Paryżu, niż iako Monarchini opływać w przepych rodzinnego kraiu. Ma teraz lat 60 i żyie powiększéy części z dobroczynności pewnego bogatego Włocha. Obdarzona od przyrodzenia niepospolitym talentem, starała się go wykształcić, i napisała kilka dzieł, w których bardzo trafnie maluie charakter swoich współczesnych. Między innemi następuiący robi opis Królowéy Maryi Antoniny: posiadała wdzięki Francuzki, układność Angielki, powabność Włoszki, łagodną powagę Niemki, a wspaniałość Azyanki.

W Departamencie wyższych Pireneów niežartem przyszło pomiędzy chłopstwem do buntowniczych kroków. Mieli oni zwyczay kraść w borach drzewo; a gdy to robili w maskach i zbroyno, właściciele przeto wezwali władzy na pomoc. Chłopi iednakże zebrawszy się z bronią różnego gatunku w liczbie do 50, wzbraniali żandarmom przystępu do boru; a tak po dwugodzinnéy walce, w któréy iednak dla zbytniéy odległości wystrzały nieszkodliwe były, przymuszoną się być widziała policya do ustępu.

Miał Goniec Francuzki odebrać list z Londynu, że młoda Królowa portugalska zostanie w Anglii, i że iuż Hr. Lebzeltern powrócił do Wiednia.

W Marsylii chodzą Kapucyni od domu do domu po kweście na wybudowanie klasztoru.

Generał-Porucznik Hrabia Sebastiani miał nad grobem Margrabiego Desolles mowę, w któréy między innemi wyraził: „Szanowny towarzysz broni Masseny, Davousta, Neya i Sucheta znalazł obok nich wieczny spoczynek! szczęśliwszy przynaymniéy iak ci, których popioły obca pokrywa ziemia!"

## *Hiszpania.*

Z Madrytu, dnia 27. Października.

Z Kadyxu donoszą pod dn. 21. Października: Następca Gubernatora Aymerich iedna sobie szacunek wszystkich mieszkańców; woysko hiszpańskie, składaiące teraz naszą osadę, wybornie się zachowuie; pomimo sąsiedztwa Gibraltaru, stan zdrowia bardzo tu dobry.

Naczelnicy stronnictwa apostolskiego w wielkiém są poruszeniu; wyprawiono nagle gońca do Lizbony, z czego wnoszą, że tam coś bardzo ważnego zayść musiało.

Zimne przyięcie tu Francuzów musiało osobliwsze na nich sprawić wrażenie. W roku 1823. brzmiały okrzyki radości, a teraz — cichuteńko, i co większa, ledwie niedoznali szyderstwa. Niemusi to być wielkie dobrodzieystwo, za które się Hiszpani tym sposobem Francuzom wypłacaią.

## *Portugalia.*

Z Lizbony, dnia 23. Października.

Mniemaią tu powszechnie, iż urządzenie oddziałów ochotników roialistowskich ma związek z powstaniami w Tras-os-Montes.

Bez paszportu niewolno się przeprawić na

drugi brzeg Tagu, dla używania przechadzki; zgoła żadnemu rybakowi niewolno brać na swą łódź ludzi, o których nieiest przekonany, iż zostaią w naylepszém z policyą porozumieniu. Inaczéy kara.

Przed kilku dniami rozmawiało kilku żołnierzy o Don Miguelu i młodéy Królowéy; podsłuchano ich, i ci, którzy bronili Królowéy, zostali w nayokropnieyszym sposobie rózgami na śmierć zesmagani.

Niektóre z zamkniętych dotąd kawiarń, zostały znowu otworzone.

Don Miguel zrzucił iednym zamachem pióra 247 kommendantów twierdz, pułkowników, podpułkowników i innych oficerów. Przypisuią ten gwałtowny krok niespokoynym poruszeniom, które się w woysku spostrzegać daią od czasu nadeyścia wiadomości o przybyciu Królowéy do Anglii.

Jest podobieństwo do prawdy, iż się zbliżaią wielkie poruszenia, które strącą D. Miguela.

### *A n g l i a.*

Z Londynu, dnia 8. Listopada.

W poniedziałek nadeszły do urzędu spraw zagranicznych depesze od Lorda Heytesbury z Odessy. We wtorek przyiechał Pułkownik Woodford z depeszami Lorda Stuart z Paryża.

Xiążę Esterhazy posłał wczoray notę Xiążęciu Wellingtonowi.

Austrya uczynić miała naymocnieysze przedstawienia przeciw obsadzeniu twierdz Morei przez Francuzów, tudzież przeciw zapowiedzianéy przez Rossyą blokadzie Dardanellów, którаby dla iéy handlu bardzo szkodliwą była.

Król Francuzki dał Porucznikowi Codrington, synowi Edwarda, order legii honorowéy, za odznaczenie się w bitwie nawaryńskiéy.

Jeden z dzienników zapewnia, iż Ministrowie maią szczery zamiar, podać bil na korzyść katolików. Ma iuż być wygotowana kopia tego bilu, którą chcą przesłać nayznakomitszym mowcom katolickim, ażeby swe zdanie względem rozmaitych stanowczych punktów oddali.

W Newton-Abbot ma się w tych dniach odbyć publiczne zgromadzenie, na którém ułożyć chcą petycyą do Parlamentu przeciw katolikom.

Uważano, iż wyrobnicy irlandscy po skończonéy robocie zwykli się zgromadzać, a to zapewne dla odbierania instrukcyi od pewnych wysyłanych do nich osób. Wczoray gromada z 200 Irlandczyków przeciągnęła z muzyką przez ulicę Pall-Mall.

Rzeźbiarz Chantry otrzymać miał zlecenie od Króla, ażeby zrobił iego posąg, to samo posągi zmarłego Xiążęcia York i Xiążęcia Wellingtona, z marmuru. Posągi te maią być 9 stóp wysokie i zdobić nowe wielkie wschody w zamku Windsor.

Siedlisko rządu greckiego ma być przeniesione do Aten, skoro niepodległość Grecyi ustaloną zostanie.

Podobno powstańcy portugalscy weszli iuż do Porto i złączyli się tamże z 14tym i 19tym pułkiem.

Lizbońska gazeta dworska zawiera list pasterski Biskupa dyecezyi Beja, w którym tenże broni uzurpacyi Miguela, a szarpie zasady rządu konstytucyinego. Zdaie się, iż Prałat ten, który uchodził za przyiaciela Karty, niemiał żadnego innego wyboru, iak tylko grać rolę obłudnika lub utracić beneficium.

Dziennik Atlas powiada, że wie z dobrego źródła, iż Donna Marya da Gloria wkrótce Królowi Jmci, iako Królowa Portugalska, przedstawioną będzie.

Jedna z gazet twierdzi, że niemasz więcéy mowy o tém, ażeby młoda Królowa Portugalska pobyt swóy w Anglii na inny zamienić miała.

Goniec Nowo-Jorkski zawiera odezwę sławnego Jozefa Lankastra do wspaniałomyślności Amerykanów. Pędzi on życie w naywiększém ubóstwie, a żona i dzieci iego leżą chore i bliskie śmierci w Trenton. Prosi on o 500 dollarów na wsparcie swoich.

Goniec wzywa usilnie o składanie ofiar dla nieszczęśliwych mieszkańców Gibraltaru. Wiadomości z tego miasta — mówi on — są nader smutne i obowiązkiem iest nieść wsparcie, a to bez omieszki, ieżeli pomoc ma być skuteczną. Rząd ofiarował chętnie wszelką pomoc lekarską, a Król hiszpański posłał

zboże i mąkę, i przyrzekł podwoić tę ilość w razie potrzeby.

Goniec zawiera co następuie: „Podług listów z Oporto pokazało się na północy Portugalii nieco gweryllów konstytucyinych. Dodaią także, iż Konsul Brazyliyski zaciągnął w Danii 800 ludzi dla służby Królowéy Portugalskiéy i że Generałowie Saldanha i Stubbs robią podobne zaciągi w Niderlandach.“ *)

*) Podanie, iakoby takowe zaciągi w Danii i Niderlandach mogły być przedsiębrane, okazuie, iak dalece można durzyć pospólstwo angielskie; że zaś Goniec, który z drugiéy strony często udaie, iż sobie ma udzielane wiadomości ze źródeł ministeryalnych, upodla się takiémi nikczemnémi matactwami, stawia przezto smutny dowód, iak mało publiczność i siebie samego szanuie. Pod tym względem istotnie rzeczony artykuł na uwagę zasługuie. Można zresztą z téy okoliczności mieć przykład, ile ufać należy wiadomościom, które Goniec z Portugalii i o Portugalii rozgłasza.

Przed kilku dniami zastrzelił się pewien 23letni młodzieniec, w obecności kilkunastu osób, zebranych w przeznaczonem do strzelania do tarczy mieyscu. W kieszeniach iego, prócz niektórych papierów i cokolwiek pieniędzy, znaleziono talią kart, a na tuzie *Pique-As* własną iego ręką napisane słowa: „*Cela a été ma ruine.*“ (Ten był moią zgubą.)

Dziennik wychodzący w Alabama użala się mocno na straszny niedostatek młodych kobiet. Każda panna dobréy konduity, swoia czy obca, piękna czy szpetna, bogata czy uboga, w momencie dostaie męża. Stósunek kawalerów do panien iest iak 100 do 1.

Z Kartageny piszą pod dniem 20. Sierpnia: Santander powolną podróżą przewieziony będzie do Bogoty, gdzie ma się wytłumaczyć z poczynionych mu zarzutów. Nie naylepiéy mu póydzie, albowiem General Padilla iest iego oskarzycielem.

## Rozmaite wiadomości.

Jego Cesarzewiczoska Mość W. Xiążę Konstantyn Rossyiski wyiechał z Warszawy do Petersburga.

Król Wirtembergski przybył dnia 10. m. b. do Weymar, dla odwiedzenia dworu Weymarskiego, gdzie podobno nieiaki czas zabawi.

Dnia 4. m. b. odsłoniono w Amsterdamie w kościele kalwińskim, zwanym Oude-Kark, pomnik, wzniesiony tameczney parze rymotworczéy, Mikołaiowi Szymonowi van Winter i Lukrecyi Wilhelminie van Merken, żonie iego.

## Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| *Dnia 14. Listopada 1828.* | Papierami | Gotowizną |
|---|---|---|
| | *po* | *po* |
| Obligi długu państwa . . | $91\frac{5}{12}$ | $91\frac{1}{6}$ |
| Obligi bankowe aż do włącznie lit. H. . . . . . . . | — | 99 |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne A . . . . . . . | $94\frac{3}{4}$ | — |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne B. . . . . . . . | $93\frac{1}{4}$ | — |
| Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . | $99\frac{3}{8}$ | — |
| Wschodnio-Pruskie . . . | $94\frac{3}{4}$ | — |
| Szląskie . . . . . . . . | — | $105\frac{3}{4}$ |

*Poznań dnia 18. Listopada 1828.*

| | Papierami. | Gotowizną. | Od sta. |
|---|---|---|---|
| Kurs obligów m. Poznania | $90\frac{3}{4}$ | — | 4 |

(*Dodatek.*)

# DODATEK
do
# Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 93.
(Z dnia 19. Listopada 1828.)


### *Kary chińskie.*

Cesarz chiński obchodzi się zarówno z wszystkiemi bez względu na urodzenie lub stopień. Jeżeli z którego magnata nieiest kontent, każe mu zdiąć z piersi przezroczysty kamień, a inny nieślufowany zawieśić; z czapki zdiąć pióra pawie, a założyć pióra wronie; pozbawionego tych oznak honorowych odséła nieraz na prostego żołnierza, i każe mu na wartę do pałacu swego zaciągać; częstokroć nawet musi dziedziniec pałacowy zamiatać, a zdarza się i to, że bastonadę dostaie. Nietylko panowie dworscy, ale i ministrowie podlegaią takim karom. Kara zwyczayna iest 25 plag, ale rzewiście tylko 20 ich odliczaią, bo dla okazania łaskawości, za każde cztery uderzenia, rachuiąc pięć. Po wysiedzeniu lub otrzymaniu kary, każdy wraca na powrót do swéy godności i zatrudnień, i ten Minister, co dzisiay plagi dostał, iutro w gabinecie z Cesarzem pracuie. Kiy w Chinach gra bardzo ważną rolę; kto przechodzącemu Mandarynowi nieodda należnych mu honorów, dostaie kiie; Mandaryn wyższego stopnia, mocen iest kazać dać bastonadę Mandarynowi stopnia niższego. Bastonadę daią takim sposobem: Biorą trzcinę bambusową płaskawą i rozłupaną, na kilka stóp długą; za stołem siada w uroczystym stroiu i z wielką powagą urzędnik, a przy stole stoi skrzynka z kilkoma bambusami; za danym znakiem, poymuią oprawcy wskazanego, rozciągaią na ławie, a ieden z nich daie bastonadę; po otrzymanéy karze, podnosi się ukarany z ławy, robi trzy ukłony bardzo niskie, i dziękuie za fatygę tym, co iéy dopełnili. Ponieważ w każdym razie i w każdém mieyscu wolno starszemu młodszego ukarać, iest zwyczaiem, że przed Mandarynem, gdy gdzie wychodzi, niosą pęk kiiów bambusowych. Chińczykowie tak są wprawni do pokładania i bastonowania, iż nie raz odbędzie się wśród ulicy kara, a z przechodzących nikt tego nawet niedostrzeże; rozumie się ieżeli karany cicho się sprawuie i niekrzyczy. Można uniknąć kary, daiąc za siebie zastępcę, o którego w tym kraiu nietrudno; bogaci Chińczykowie drogo ich opłacaią; ubogi Chińczyk chętnie wytrzyma owe plag 25 i więcéy, a za to ma sobie iakieś dożywocie zapewnione. — Jest ieszcze inny rodzay kary, nazwanéy k a u g a; iestto rodzay przenośnego gąsiora czyli deska z otworem, w którym się szyia zamyka; naylżeysza iest 50 funtowa, lecz w miarę winy powiększaią ciężar; z takim halsztukiem stać musi winowayca na ulicy; wolno iest nawet chodzić, gdzie się podoba. Do téy kary niewolno dawać zastępcy; ieżeli zaś ciężar gąsiora iest za wielki, może zastępca we spół dźwigać, ale tylko wtenczas, ieżeli iest krewny. — Karę śmierci wykonywaią przez zaduszenie; znakomitych Chińczyków ułaskawia rząd w ten sposób, że pozwala, aby się sami dusili i przysyła czasem skazanemu sznurek iedwabny. Pospolitych winowayców dusi oprawca zwyczaynym powrozem.

### *Obraz postępów teraźnieyszego świata.*

(*Nadesłano.*)

Nic na świecie nie stoi na iednym punkcie; wszystko czyni postępy, albo zostaie w ustawicznéy dążności ku osiągnieniu wyższych celów. W żadnéy epoce drabina sławy i szczęścia niebyła tak zapełnioną, iak w teraźnieyszéy. Na każdym szczeblu stoi tyle subiektów, iż niżsi muszą przestawać na samém spoglądaniu do góry. Kto teraz niepo-

stępuie, to przynaymniéy srożypiętkuie. Nie ieden nadrabia miną, co mu wewnętrznie brakuie, chlubi się z talentu, którego nieposiada, i mianuie się tém, czém nieiest. Już parobek lubi się zwać gospodarzem, a dziewka gospodynią. Przy dworze nazywaią lokaia kamerdynerem, pokoiowkę garderobianą, ekonoma kommissarzem, włódarza ekonomem a pisarza sekretarzem. Wyższe tytuły niżli obowiązki! W miastach daleko większa chęć celowania. Tam żądza dystynkcyi nadyma się, aż skóra pęka. Nieiedna Jéymość pokrywa powierzchowną okazałością brak wewnętrznéy wartości, i nieieden procedernik odznacza swóy lichy kram krzyczącemi oznakami. Prości szynkarze ogłaszaią się dystylatorami, kucharze restauratorami, cukiernicy fabrykantami marcepanów. Nawet rzemieślnicy zaczynaią iuż fabrykować. Za niedługim czasem niebędzie wcale szewców, tylko sami fabrykanci obówia. W miesce krawców nastaną fabrykanci ubiorów. Mularze tytułuią się architektami, cieśle budowniczemi. Na teatrze niewystępuią iuż aktorowie, tylko regisery i same pierwsze śpiewaczki, chociaż iak ostatnie śpiewaią. Wczasie muzykanci chcący korzystać z dawania lekcyi, będą musieli koniecznie zakładać akademią muzyki, bo rodzice znayduią chlubę w posełaniu swych dzieci na akademią; syn miał zaszczyt być na akademii, i córeczka może powiedzieć, że chodziła do akademii muzyki. Ledwie akademik powrócił do domu i złożył examen na auskultatora, a iuż go krewni nazywaią panem Sędzią. Woźni tytułuią się oficiantami, a żony ich oficiantkami. Assystenci kassowi ogłaszaią się kontrolerami; nareszcie niebędą chcieli rendantom pomagać, tylko ich kontrolować. Kanceliści wstydzą się swego znaczenia. Przy iednych władzach mianuią się aktuaryuszami, przy innych expedyentami albo kalkulatorami. Gdyby tak dłużéy potrwało, toby kanceliści, nauczywszy się rachować, niechcieli wcale pisać. Jak błogie iest kosztowanie anticipative sławy!

Postrzegalski.

---

## OBWIESZCZENIE.

Iż UUr. Woyciech i Maryanna z Krókisiuszów Mieczkowscy małżonkowie w Mystkach mieszkaiący, po doyściu lat doletności przez małżonkę, wspólność maiątku i dorobku wyłączyli, podaie się do wiadomości.

Poznań, dnia 16. Października 1828.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

---

## PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Allodyalno Szlachecka Hammer Czarnkowski zwana w Powiecie Czarnkowskim położona, W. Ignacego Radolińskiego dziedziczna, która podług taxy landszaftowéy na 37352 Tal. 27 sgr. 4 szel. iest ocenioną, na żądanie tuteyszéy Dyrekcyi landszaftowéy publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 19. Lipca r. b.
na dzień 18. Października r. b.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 20. Stycznia 1829.

przed południem o godzinie 9. przed Assessorem Fischer, w mieyscu posiedzeń naszych wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż wieś wspomniona naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne niezaydą przeszkody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

W Pile, dnia 21. Lutego 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedel, w roku 1809 maiąc 39 lat wieku swego, a będąc nieżonatym, z Zdunów się oddalił i od tego czasu o życiu i mieyscu pobytu swego żadnéy nie dał wiadomości.

Na wniosek brata iego Jmć Pana Praedel, nauczyciela prywatnego, zapozywa się tenże Ferdynand etc. Praedel lub sukcessorowie i spadkobiercy iego być mogący ninieyszém publicznie, aby się na piśmie lub osobiście, a naydaléy

dnia 10. Kwietnia 1829.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Ur. Reitzig Referendaryuszem w izbie instrukcyinéy podpisanego Królewskiego Sądu Ziemiańskiego zgłosili i dalszych oczekiwali rozporządzeń.

W przeciwnym razie tenże Ferdynand Ludwik Wilhelm Praedeł za zmarłego uznanym maiątek jego nayblizszym krewnym przysądzonym zostanie.

Krotoszyn dnia 29. Maia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## CYTACYA EDYKTALNA.

Podpisany Sąd Ziemiański zapozywa ninieyszém publicznie z mieysca pobytu swego niewiadomych sukcessorów zmarłego Franciszka Twarowskiego byłego Radzcy Prefektury Bydgowskiéy i Szambelana to iest,

Sukcessorów zmarłego Piotra Twarowskiego brata onegoż, Sukcessorów zmarłego Baltazara Twarowskiego, podobnież brata onegoż, Sukcessorów również zmarłéy Borowskiéy siostry onegoż,

aby w terminie do deklarowania się względem przystąpienia do spadku, i do legitymowania się na

dzień 13. Marca 1829.

przed Ur. Wessel Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego tu naznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie ulegitymowanych, na których tuteyszych Komiss. Spraw. Rafalskiego, Schoepke i Schulza im proponuiemy, stawili się, w razie zaś niestawienia się pewnymi byli, że z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną i ta tym sukcessorom wydana być ma, którzy się zgłosili.

Bydgoszcz, dnia 21. Kwietnia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

## PATENT SUBHASTACYINY.

Nieruchomość pod iurysdykcyą naszą w mieście tuteyszym pod Nro. 123. położona, do rzeźnika Jana Michała Tickel należąca, wraz z przyległościami, która podług taxy sądownie sporządzonéy na tal. 3168. sgr. 16. szel. 10. oceniona, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine

na dzień 27. Stycznia 1829.
na dzień 27. Marca 1829.

termin zaś peremtoryczny

na dzień 27. Maia 1829.

zrana o godzinie 9. przed Ur. Voeltz, Assessorem Sądu głównego Ziemiańskiego w mieyscu wyznaczone zostały. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, na poźnieysze zaś podania wzgląd miany nie będzie, ieżeli prawne tego niebędą wymagać powody. W przeciągu 4ech tygodni zostawia się zresztą każdemu wolność doniesienia nam o niedokładnościach, iakieby przy sporządzeniu taxy zayść były mogły.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną być może.

Bydgoszcz, dnia 29. Września 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

---

## ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego Sądu Ziemiańskiego wzywaią się wszyscy ci, którzy do zaginąć mianéy obligacyi przez Macieia i Agniszkę małżonków Małachowiczów z Inowrocławia dla Jakóba Czerwińskiego dzierzawcy z Roznat pod dniem 19. Lipca 1806. roku na 300 talar. kurant wystawionéy na posiadle w Inowrocławiu pod liczbą 21 sytuowaném dawniéy do tychże małżonków należącém pod Rubr. III. Nro. 1. zaintabulowanéy iako właściciele, cessyonaryusze lub posiadacze zastawni prawa mieć sądzą, ażeby w terminie do podania i usprawiedliwienia tychże praw

na dzień 4. Marca 1829.

zrana o godzinie 10. przed deputowanym Ur. Schulz Referendaryuszem wyznaczonym albo osobiście lub też przez upoważnionych pełnomocników stawili się, maiący w ręku dokument z sobą przynieśli, i swe prawa do takowego zameldowali i należycie udowodnili, gdyż w razie przeciwnym z takowemi niebędą więcéy słuchani, ale raczéy im wieczne mil-

czenie nakazaném i rzeczony dokument za umorzony ogłoszony zostanie.

Bydgoszcz, dnia 9. Października 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

---

*Aukcya koni.*

Uwiadomia się ninieyszém: iż dnia 26. m. b. przed południem o godzinie 9. przed tuteyszą uieżdżalnią około 25. sztuk iuż do służby iazdy niezdatnych koni, naywięcéy daiącemu za gotową zaraz zapłatę publicznie sprzedane będą.

Leszno w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem dnia 15. Listopada 1828.

Półkownik i dowódzca 7. pułku huzarów,
von Sohr.

---

AUKCYA.

We środę dnia 26. m. b. zrana o godzinie 9téy przedawane będą przez aukcyą publiczną w tuteyszéy, na ulicy Wronieckiéy położonéy, zbroiowni artylleryi: stare sprzęty i porządki końskie, iakoteż kilka cetnarów starego żelaża, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań, dnia 12. Listopada 1828.

Królewski Zakład Artylleryi.
Jaeger, Kapitan i int. dowódzca oddziałowy.
Krause, Porucznik.

---

Skład cebul kwiatowych przeniosłem w dom JPana Franke przy Dominikanach.

Poznań, dnia 17. Listopada 1828.

Frydr. Baumgarten, ogrodnik.

---

Otrzymałem dziś pierwszy transport nader pięknych i świeżych maronów włoskich, czyli tak nazwanych kasztanów, i przedaię takowe w pomiernéy cenie.

Józef Verderber,
w starym rynku Nro. 85.

---

*Aukcya na Tumie w Poznaniu.*

We czwartek i piątek dnia 27. i 28. m. b. zawsze przedpołudniem i popołudniu będę sprzedawał drogą publicznéy aukcyi pozostałość zmarłego Kanonika Wgo Chłapowskiego, składaiącą się z mebli, bielizny, odzieży, powozów, wozów, koni, bydła i t. d.

Ahlgreen,
Król. Aukcyonator.

---

Rybołostwo letnie i zimowe na ieziorach do Dominium Kolna pod Międzychodem należących, które strych wód przeszło 600 M. morgów obeymuią, ma od Bożego Narodzenia r. b. naywięcéy ofiaruiącemu na trzy lata być wypuszczone. W tym więc względzie przed Burmistrzem JPanem Knick w Kamionnie termin na

dzień pierwszy Grudnia r. b.

wyznaczony został, bliższe zaś warunki mogą w Kamionnie na ratuszu iako też i w Kolnie codziennie być przeyrzane.

Kolno, dnia 16. Listopada 1828.

Administracya dóbr.

---

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

*Dnia 17. Listopada 1828.*

| | Tal. | śgr. | fen. | do | Tal. | śgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 2 | — | — | — | 2 | 2 | 6 |
| Żyto . . . | 1 | 4 | — | — | 1 | 7 | 6 |
| Jęczmień . . | — | 25 | — | — | — | 26 | — |
| Owies . . . | — | 19 | — | — | — | 20 | — |
| Tatarka . . | — | 26 | — | — | 1 | 27 | 6 |
| Groch . . . | — | — | — | — | — | — | — |
| Ziemiaki . . | — | 9 | — | — | — | 12 | — |
| Masła garniec | 1 | 15 | — | — | 1 | 17 | 6 |
| Słomy kopa à 1200 ff . . | 4 | 5 | — | — | 4 | 10 | — |
| Siana cetnar à 110 ff. . . | — | 23 | — | — | — | 25 | — |